

IPN zaprasza na wystawę „Obraz Treblinki w oczach Samuela Willenberga”

Już od najbliższej środy – 29 stycznia – będzie można oglądać wystawę zatytułowaną „Obraz Treblinki oczami Samuela Willenberga”, której otwarcie wpisuje się w obchody Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu. Na wystawie zaprezentowana zostaną m.in. rzeźby, które powstały na kanwie przeżyć Willenberga podczas jego pobytu w obozie zagłady w Treblince.

Ekspozycja zostanie otwarta 28 stycznia o godz. 18.00 w warszawskim Centrum Edukacyjnym IPN przy ul. Marszałkowskiej 21/25. Uroczystość swoją obecnością uświetni Ada Krystyna Willenberg, wdowa po Samuelu Willenbergu – jednym z 200 więźniów, którym 2 sierpnia 1943 r. udało się uciec z niemieckiego obozu zagłady w Treblince. Zaprezentowane na wystawie rzeźby, rysunki i fragmenty wspomnień Willenberga, wydobywają na światło dzienne postacie i sceny, które najgłębiej wryły się w pamięć ich autora. Dostarczają bezpośrednich dowodów zbrodni, mimo że jej sprawcy dołożyli starań, by zatrzeć wszelkie ślady. Wystawie towarzyszyć będzie emisja filmu dokumentalnego „Ostatni świadek z Treblinki”.

Samuel Willenberg, bohater wystawy, w chwili swej śmierci w 2016 r. pozostawał ostatnim z żyjących ocalałych z buntu w Treblince. Urodził się w 1923 r. w Częstochowie jako syn Maniefy z domu Popow i Pereca Willenberga. Miał dwie siostry: starszą Itę i młodszą Tamarę. W

październiku 1942 r. przybył do obozu w Treblince w transporcie 6 tysięcy Żydów deportowanych z getta w Opatowie. Większość została natychmiast wysłana na śmierć; był jedynym, który pozostał przy życiu. Pierwszej nocy w obozie Willenberg usłyszał z oddali znajomy głos swojego szkolnego nauczyciela historii - profesora Meringa, który jeszcze tej samej nocy przekonywał Samuela: „Ty musisz stąd uciec, aby opowiedzieć światu, coś tutaj widział i co jeszcze zobaczysz. To będzie twoje zadanie”.

Willenberg przebywał w Treblince do wybuchu buntu 2 sierpnia 1943 r. Na własne oczy widział przybycie transportów z setkami tysięcy Żydów i tysiącami Romów oraz chwilę wysłania ich na śmierć w komorze gazowej. Los ten spotkał także jego siostry Itę i Tamarę. Willenberg doświadczył osobiście upokorzenia, przemocy, okrucieństwa i skrajnej brutalności ze strony niemieckiego personelu SS i ukraińskich strażników z „SS-Wachmänner”.

Chcąc pomścić zamordowanych i położyć kres maszynie egzekucyjnej, więźniowie zorganizowali bunt. Willenberg wziął udział w rebelii i został postrzelony w nogę. Pomimo rany i ciągłego ostrzału udało mu się uciec z obozu i dotrzeć do Warszawy. Pod przybranym nazwiskiem Ignacy Popow („Igo”) walczył w Powstaniu Warszawskim, najpierw w szeregach Armii Krajowej, a potem Polskiej Armii Ludowej. Po wojnie pozostał w Polsce. Po śmierci ojca, w 1950 r. wraz z matką i żoną Adą wyemigrował do Izraela.

Profesor Mering zginął w Treblince, a Samuel Willenberg całym przyszłym życiem wypełniał zadanie powierzone mu przez dawnego nauczyciela, dając świadectwo tego, co widział w Treblince.

Wspomnienia o obozie i zbrojnej rebelii zapisał w książce „Bunt w Treblince” (1984). Wykonał szkice oraz rzeźby z brązu na kanwie wspomnień z miejsca kaźni. Wraz z żoną przez lata towarzyszył wycieczkom młodzieży z Izraela do Polski.

Za swoją działalność podczas i po drugiej wojnie światowej Samuel Willenberg otrzymał najwyższe odznaczenia państwowe, w tym Order Wojenny Virtuti Militari, Krzyż Zasługi z Mieczami, Krzyż Walecznych, Warszawski Krzyż Powstańczy, Order Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej, Order Odrodzenia Polski oraz Medal Wojska Polskiego.

Więcej o buncie w Treblince na portalu Dzieje.pl

Informacja o wystawie na stronie Przystanku Historia – Centrum Edukacyjnego IPN im. Janusza Kurtyki